

# Gamalej



TARAS SZEWCZENKO

## Gamalej

TLUM. WŁADYSŁAW SYROKOMLA

### Гамалія

Nie ma, nie ma wiatru i fala nie bije  
W naszej Ukrainie;  
Może radę radzą na tureckie szyje,  
Ale głos jej ginie.  
Od Wielkiego Ługu<sup>1</sup> przez szerokie łany  
Zawiej, cichy wietrze,  
Niech tęsknota minie, ucichną kajdany,  
Niech się łza obetrze.  
Zagraj, ciche morze, na twojej cichej fali,  
Rozwiń się w pogodzie,  
Gdzie kozackie czapki migają z oddali,  
Gdzie ich płyną łodzie.  
Ułatwiał ich wiosłom szczęśliwą przeprawę  
Po twym łonie sinem!  
Posłyszam ich sławę i czyny ich krwawe,  
I jeszcze nie zginiem.

Wiatr, Tęsknota, Niewola

Tak niegdyś Kozacy śpiewali w Skutary<sup>2</sup>  
Śpiewali serdeczni — śpiewają i płaczą;  
Aż Bosfor się cofnął — zadumał się stary,  
Bo łzę po raz pierwszy oglądał kozaczą.  
I płaczem kozackim zaryknął żałośnie,  
I falę namarszczył jak żubr swoją skórę;  
Z Limanu<sup>3</sup> do Dniepru aż rośnie, aż rośnie,  
Aż grzmoce<sup>4</sup> jak trąba ryczenie ponure.

Morze

Zawziął się starzec w swym majestacie,  
Aż z ust pociekła mu piana:  
«Uderzcie w fale, Ługu, mój bracie!  
Chortyco<sup>5</sup>, siostró kochana!  
A czy wy śpicie, czy wy słyszycie,  
Wstawajcie fale do pracy!»

<sup>1</sup>Wielki Ług (ukr. Великий Луг) — dosł.: Wielki Step, ukraińska nazwa Dzikich Pól, czyli Zaporozża, stepowej krainy nad dolnym Dnieprem. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>Skutary, właśc. Skutari (hist.) — średniowieczna nazwa Chryzopolu, miasta na azjatyckim brzegu cieśniny Bosfor, dokładnie naprzeciw Konstantynopola; w ciągu wieków wielokrotnie stanowiło bazę dla wrogów przygotowujących się do ataku na Konstantynopol; ob. Üsküdar, dzielnica Stambułu. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>liman — zatoka u ujścia doliny rzecznej do morza; tu zapewne: Liman Dniepru i Bohu na płn. wybrzeżu Morza Czarnego, na Ukrainie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>grzmoce — dziś popr.: grzmoci; tu raczej: grzmi. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>Chortyca — największa wyspa na Dnieprze, na wysokości dzisiejszego miasta Zaporozża; w tradycji ukraińskiej miejsce częstego stacjonowania Kozaków Zaporoskich. [przypis edytorski]

Na wodach nowe zagrało życie  
I zaśpiewali Kozacy:

«Hej, u Turków z tamtej strony  
Chata na pomoście:  
Grajże, morze, graj!  
Płyniem w tamten kraj!

Hejże, Turcy z tamtej strony  
Pyszni i bogaci!  
Czart ich złoto weź,  
Idziem sprawić rzeź,  
A wyzwolić braci!

Hej, u Turków z tamtej strony  
Basza<sup>6</sup> i janczary<sup>7</sup>.  
Precz nam z baszą, precz!  
U nas baszą miecz,  
Sławny miecz nasz stary!»

Tak śpiewając, płyną dalej,  
Wiatr im pierś rozdyma,  
A na czele pan Gamalej  
Ster bajdaku<sup>8</sup> trzyma.  
Nielekliwej on natury  
W pośród morskiej burzy;  
Łódź to wzbije się pod chmury,  
To się w głąb zanurzy.

Usnął Carogród<sup>9</sup> w rajskim haremie,  
Bezpieczną drzemką Skutary drzemie,  
Wody Bosforu rwą z całą mocą,  
To głucho stękną, to zaklekocą,  
Jak gdyby czując, że zła godzina  
Chciała rozbudzić gród Konstantyna.  
«Cicho, Bosforze! — mówiło morze. —  
Bo ja tve brzegi piaskiem obłożę,  
Pianą obryzgam tve brzegi kose<sup>10</sup>,  
Twe białe zebra mułem zaniosę.  
Cicho, Bosforze! Czyż ci nieznana,  
Jaki to płynie gość do sułtana?»  
Tak śpiewa morze — bo polubiło  
Czubatych Słowian z męstwem i siłą.  
Bosfor zaniemiał. Niech sobie drzemie  
Zgnuśniały sułtan w swoim haremie.  
Ale w Skutary, skuci w łańcuchy,  
Nie śpią Kozacy pełni otuchy,  
Jeden drugiego ośmiela wzajem,  
Modląc się Bogu<sup>11</sup> swym obyczajem:

<sup>6</sup>basza a. *pasza* (z tur.) — wysoki urzędnik turecki; pan. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>janczarzy a. *janczarowie* (z tur.) — doborowe oddziały piechoty tureckiej. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>bajdak (ukr.) — duża rzeczna łódź żaglowo-wiosłowa. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>Carogród — dawna słowiańska nazwa Konstantynopola (ob. Stambuł), stolicy cesarzy bizantyjskich, używana również po zdobyciu tego miasta przez Turków. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>kosy — pochyły, ukośny. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>Modląc się Bogu — dziś popr.: modląc się do Boga. [przypis edytorski]

«Miły Boże na Syjonie<sup>12</sup>!  
Nie daj zginąć w cudzej stronie,  
Nie daj zginąć bez przyczyny  
Twoim dzieciom z Ukrainy!  
Ludzie wolni jak ptaszęta,  
Niech nie dzwoni w cudze pęta,  
Oszczędź wstydu naszej ziemi  
I przed wrogiem i przed swemi.  
Och, czyżby miał Kozak dumny  
Wstać na sąd Twój z cudzej trumny?  
I na sądzie przy Twym tronie  
Miał podnosić skute dłonie?...»

Modlitwa, Niewola

«Rzńijcie! Bijcie te psie wiary!»  
Krzyczą z murów od Skutary.  
Żywa radość i nadzieja  
Gra już w sercu Gamaleja.  
«Rzńijcie, bijcie!... Na mur, dalej!»  
Krzyczy z góry pan Gamalej.

Walka

Grzmi od armat Skutary,  
Wróg się pieni, rozpacza.  
«Górą siła kozacza!»  
Legły trupem janczary.

Pan Gamalej surowy,  
Korzystając z popłochu,  
Rąbie bramy od lochu,  
Łamie bratnie okowy.  
«Hejże, powrót wesoły.  
Łamcie, łamcie te mury!  
Hej sokoły, do góry!»  
Strzepnęły się<sup>13</sup> sokoły  
I zaśmiały się głucho,  
Bo dźwigając okowy,  
Od chrześcijańskiej mowy  
Już odwykło ich ucho.  
I noc w skrzydle szeleszcze,  
Gdy raz pierwszy zobaczy  
Strój bojowy kozaczy.  
O, nie lękaj się jeszcze!  
Przyjdzie pora obawy,  
Gdy się wezmą za włócznie,  
Gdy się bankiet rozpocznie  
I zakipi bój krwawy.  
«Hej, zaświecimy pod chmury!»  
Rzekł Gamalej zawzięty.  
I Skutary okręty,  
I już płoną jej mury.  
Aż w Stambule błysnęło,  
Stambuł oczy wytrzeszczy,  
Ale ogień złowieszczy  
Już dokonał swe dzieło.

Wolność

Walka

<sup>12</sup>Syjon — wzgórze w Jerozolimie, na którym znajdowała się świątynia z Arką Przymierza. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>Strzepnęły się — w oryginale: *стрепенулись*, tj. otrząsnęły się, zatrzepotały. [przypis edytorski]

Stambuł się pieni i zębami zgrzyta,  
Że tamtych brzegów dosięgnąć nie może.  
Dosięgnął wreszcie — ale tylko chwyta  
Za wyostrzone kozaczyzny<sup>14</sup> noże.  
Jak piekło z hukiem pali się Skutary  
I krew niewierna płynie przez bazyry,  
Kształci strumienie i leje się w morze,  
By nie zabrakło wody na Bosforze.  
A kozaczyzna zwija się zażarta,  
Wszędzie jej pełno na łądzie, na wodzie,  
Złoto i srebro do czapek zagarta<sup>15</sup>  
I zasypuje perłami swe łodzie.  
Ogień dogasa, skończyła się praca,  
Každy do łodzi z łupami powraca  
I zapaliwszy lulki<sup>16</sup> przy pożarze,  
Po krwawej wodzie szybują wiosłarze.

Walka, Ogień

Lekką dłonią, chyżym wiosłem  
Kierują członki  
I zwyczajnie Zaporozcy<sup>17</sup>  
Śpiewają piosenki:

Nasz ataman<sup>18</sup> Gamaleja,  
Nasza chluba i nadzieja,  
Zebrał chłopców z Zaporozia  
I pojechał na kraj morza.  
Ej, pojechał zdobyć sławę  
I pokruszyć więzy krwawe,  
Co u Turka rok już cały  
Jego braci krępowały.  
Przypłynęły do Skutary,  
Gdzie czekały więźnie<sup>19</sup> kary,  
Ale krzyknął pan Gamalej:  
«Życ będziemy jeszcze dalej,  
Życ będziemy i pić wino  
I pić wino z pełnej czary,  
I pohane<sup>20</sup> bić janczary,  
Každy namiot będzie kryty  
Tureckimi aksamity<sup>21</sup>!»  
Wybiegł Kozak rozhulany,  
Jakby żyto żąć na lany,  
I rozległo się wołanie:  
«Sława tobie, atamanie!  
Sława twoja nie zaginie,  
Po szerokiej Ukrainie,  
Żeś ty braci Zaporozia  
Spod niewiernych wyrwał noża!»

Tak łódź przychodzi, a statek przy statku  
Na ukraińskie pospiesza wybrzeże.

<sup>14</sup>kozaczyzna — tu: kozactwo, oddział Kozaków. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>zagartywać (daw.) — zagarniać. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>lulka (daw.) — fajka. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>Zaporozcy — Kozacy z Zaporozia. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>ataman — kozacki przywódca. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>więźnie — dziś popr. forma B. lm: więźniów. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>pohane (z ukr.) — pogańskie, niewierne. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>tureckimi aksamity — dziś popr. forma N. lm: tureckimi aksamitami. [przypis edytorski]

A pan ataman płynie na ostatku:  
Orzeł swych orląt bezpieczeństwa strzeże.  
Od Dardaneli wiatr wieje do morza.  
A przecież Stambuł nie puszcza pogoni,  
Bo się obawia dzieci Zaporozża,  
Bo znów z pożarem mogą wrócić oni.  
Płyną szczęśliwie — bo wiatr im na rękę,  
Słońce ozłaca czarnomorską falę,  
Co swym płuchotom rycerską piosenkę  
Ku atamańskiej wyśpiewuje chwale.

Wiatr przyjazny w żagle wali,  
Przełynęli zdrowo,  
I za falę się schowali,  
Za górę różową.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szewczenko-kobziarz-gamalej/>

Tekst opracowany na podstawie: Taras Szewczenko, Kobzarz, Księgarnia Polska A. D. Bartoszewicza i M. Bierackiego, Lwów [1883].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Biblioteki. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec-Gryz, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).